

JERZY NIKITOROWICZ*

Elżbieta Górnikowska-Zwolak, *Polityka – edukacja – płęć kulturowa. Z perspektywy antropogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, ss. 252

Elżbieta Górnikowska-Zwolak, *Polityka – edukacja – płęć kulturowa. Z perspektywy antropogiki społecznej* [Politics – education – gender. From the perspective of social anthropogics], Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, pp. 252

Recenzowana praca stanowi wartościowy poznawczo efekt przedsięwzięcia dr hab. Elżbiety Górnikowskiej-Zwolak, profesor Uniwersytetu Śląskiego, stypendystki Fundacji im. Stefana Batorego (University of Oxford), aktywnej i twórczej członkini Sekcji i Zespołu Pedagogiki Społecznej przy KNP PAN, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Autorka od wielu lat interesuje się i podejmuje w swoich pracach zagadnienia nierówności społecznych i edukacyjnych. Znane i cenione są jej publikacje dotyczące edukacji obywatelskiej, emancypacji, idei, myśli i refleksji feministycznej, polityki społecznej wobec kobiet itp.

Czym kierowała się, podejmując trud napisania książki zgłębiającej problematykę polityki, edukacji i płci kulturowej, zagadnień niezwykle istotnych

* Wydział Nauk o Edukacji, Uniwersytetu w Białymstoku, Polska, ORCID ID: 0000-0003-4371-8322, e-mail: j.nikitorowicz@uwb.edu.pl.

w kontekście szeroko rozumianej edukacji jak i wężiej, co podkreśla już w tytule, „z perspektywy antropogiki społecznej”?

We wprowadzaniu do pracy, które tytułuje „Uwagi o pedagogice społecznej, z której czerpię inspiracje do badań zaangażowanych”, wskazuje m.in. na identyfikację z pedagogiką społeczną, na poczucie bycia spadkobierczynią dorobku Heleny Radlińskiej oraz jej następców. Podkreśla, że pedagogika społeczna zawsze była zaangażowana w działalność społeczną, kulturową i polityczną. Stąd, ukazując związki i zależności pomiędzy polityką społeczną i edukacyjną, podjęła się poszerzenia i pogłębienia zagadnień związanych z płcią, polityką płci, kulturą i edukacją w tym zakresie. Tym samym, co jest szczególnym walorem pracy, rozbudowała przedmiot badań i analiz pedagogiki społecznej. Do tego uczyniła to z wielką troską i odpowiedzialnością analityczną i interpretacyjną, odwołując się do licznych analiz i badań z nauk humanistycznych i społecznych.

Bezsprzecznym walorem pracy jest jasność i konsekwencja rozliczenia się ze sformułowanych celów, przedstawianie w poszczególnych rozdziałach argumentów i dyskusja z nimi, ustawiczne podkreślanie zróżnicowania płciowego i kulturowego, wskazywanie na odpowiedzialność polityki edukacyjnej, na możliwości i szanse emancypacji poprzez kulturę i edukację. Jestem przekonany o tym, na co zwraca uwagę autorka pracy, że funkcjonujemy w świecie stereotypów i mitów, powielamy je najczęściej nieświadomie, a treści w tej książce motywują nas do namysłu, do uświadomienia odbioru i interpretacji świata z perspektywy mikro, mezo i makro. Tak odbieram wyjaśnienia dotyczące terminu „antropogika”, uściśleń związanych z polityką edukacyjną, płcią kulturową itp. W sumie pracę odbieram jako upominanie się o coś, co jest szczególną wartością edukacyjną. Stąd Autorka budzi i rozbudza, stymuluje i motywuje do refleksji, świadomości, sumienia w kontekście ukazywanych ograniczeń, tradycji, uprzedzeń, mitów, stereotypów, nietolerancji, licznych historycznych i kulturowych uwarunkowań.

Autorka niniejszej książki wykonała tytaniczną pracę, analizując znaczenie takich pojęć jak: „polityka”, „polityka społeczna”, „edukacyjna czy kulturowa tożsamość płci”. Konsekwentnie i ze znanstwem odwoływała się w całej pracy do niemal wszystkich dyscyplin z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych, do badań i analiz z przeszłości dalszej i do współczesnych, wskazując na zależności między nimi, pogłębiając ich interpretację w kontekście różnicy płci, kategorii gender. Podkreśliła (s. 26): „Napisanie tej książki ma dla mnie wartość osobistą... jest pewnym podsumowaniem mojej drogi rozwoju, wcześniejszych analiz, w których podejmowałam wysiłek włączania myśli feministycznej do problematyki pedagogiki społecznej, meliorowania jej przy użyciu perspektywy feminocentrycznej, a następnie *gender studies*”. Dokonując licznych odniesień

do przeszłości, kierowała się ciekawością poznawczą, potrzebą wyjaśniania i utrwalenia w pamięci wartościujących interpretacji i myśli kreujących edukację w kontekście zachodzących przemian cywilizacyjnych. Miała na uwadze „uobecnienie przeszłości”, „czytanie” ich w kontekście poznawania siebie i obecnej sytuacji społeczno-politycznej.

W pierwszym rozdziale „Wokół polityk: społecznej, edukacyjnej i płci. Uściślenia definicyjne i wzajemne zależności” autorka przekonująco uzasadnia, odwołując się do bogatej literatury z wielu dyscyplin, „zanurzenie” w polityce, odczuwanie, podleganie i funkcjonowanie w polityce społecznej. Wskazuje na funkcje polityki edukacyjnej (zadania, działania, efekty), aksjologię, znaczenie w procesie kształtowania się społeczeństwa demokratycznego. Zwraca uwagę na realizatorów-realizatorki polityki edukacyjnej i formułuje pytania o politykę płci.

Rozdział drugi „Kulturowej i ludzkiej różnorodności emanacja lokalna (polska). Przyczynek do dyskusji o edukacji – w obrazach naszkicowany” zaopatrzyła autorka w wielce wartościową myśl przewodnią Stanisława Jerzego Leca: „Biada tym, których tęcza jest tylko czarno-biała”, wychodząc z założenia, że wielokulturowość jest faktem empirycznym, co przybliży i uzasadnia. W tym kontekście przedstawia wybrane zdarzenia obrazujące spotkania z Innym, zaopatrując je wartościowymi i inspirującymi do dialogu komentarzami (m.in. z transseksualistą/transgendertystą, problemem kategorii gender, niewierzącym, protestującym przeciw symbolom religijnym, gejem, uczniem o tej orientacji, marzycielem/utopistą). Powyższe przykłady, ich analiza oraz wynikające z nich wnioski i wskazania pozwoliły zaprezentować treści rozdziału trzeciego. Już sam tytuł tego rozdziału mówi o nich bardzo wiele. „Równość różnorodności? Kultury męska i żeńska. Obecność płci kulturowej w sferze symboli”. Autorka zachęca czytelnika do przeanalizowania (s. 110) „...czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, kultura faworyzuje bądź defaworyzuje osoby ze względu na ich płeć”. Nie tylko zaprasza, ale bardzo rzetelnie prezentuje znaczenie terminu kulturowej tożsamości płci (gender) i dokonuje pogłębionych analiz i refleksji nad jego miejscem i znaczeniem w badaniach naukowych, sięgając do myśli Heleny Radlińskiej, zwracając uwagę na interpretację wielokulturowości i międzykulturowości, gdzie zauważa niedostrzeganie czy pomijanie aspektu płci kulturowej. Moim zdaniem jest to bardzo istotny problem, stąd w swoich pracach wielokrotnie zwracałem uwagę na heterologię, naukę o Innym, jednak nie zawsze zakładałem „okulary równościowe”, przyznam, że nieświadomie, a źródłem tej nieświadomości było wychowanie w monokulturze, niezwracanie uwagi na odczucia, potrzeby i aspiracje związane ze zróżnicowaniem płciowym i kulturowym kobiet i mężczyzn, nasyceniem kulturą patriarchalną w procesie socjalizacji i enkulturacji.

W kontekście powyższego dziękuję autorce za analizy i interpretacje dotyczące androcentrycznej wizji świata, za feministyczną analizę kultury, wskazanie na rozbieżności doświadczeń kobiet i mężczyzn. Warto więc zwrócić uwagę na tę wartość pracy, formułowane w niej pytania i próby odpowiedzi na nie. Między innymi (s. 122) „Jakiej kulturze służy (w jakiej kulturze jest zakorzeniona) polityka edukacyjna? Jakie treści i jakie wartości są promowane przez edukację? Jakie tematy są podejmowane, a jakie pomijane? Czy kultura traktowana jako istotne dobro ludzkości jest jednakowym dobrem dla wszystkich? Zapoznając się z tekstem, można odnieść niekiedy wrażenie, że autorka zbyt radykalnie formułuje tezy i argumenty do nich. Czy rzeczywiście można mówić o dwóch kulturach: widocznej – męskiej i niewidocznej – kobiecej? Zgadzam się jednak z potrzebą rekonstrukcji historii, odzyskiwania historii kobiet, o czym pisze autorka i rzetelnie ten problem uzasadnia, m.in. mając na uwadze język jako narzędzie oddziaływań wychowawczych, okazywanie szacunku w języku, zwrotach, wypowiedziach, dowcipach itp. Ten problem wydaje mi się szczególnie palący; odpowiedzialność za słowa, reakcje na słowa obrażające, poniżające itp. Stąd tak istotne są badania i analizy nad językiem i płcią, znaczeniem języka jako narzędzia ucisku i dominacji, na które autorka zwraca uwagę, ukazuje i omawia. Zwraca także uwagę na zmiany kulturowe, zmianę postaw wobec równości płci, ukazuje świadectwa emancypacji kobiet, co odbieram jako pełne, nie jednostronne postrzeganie analizowanych z wielkim zaangażowaniem i pasją problemów.

Z pewnością treści zawarte w analizowanej pracy byłyby niepełne, gdyby autorka nie zaprezentowała polityki europejskiej w tym zakresie. Tak odbieram treści zawarte w rozdziale ostatnim, czwartym, zatytułowanym: „Polityka równego statusu kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej a polityka płci w Polsce i w polskiej edukacji”. Już wyżej podkreślałam, ale zwrócę uwagę na stosowany w każdym z rozdziałów „wgląd w przeszłość”, co jest szczególnym atutem tej pracy zgodnie ze słowami C.K. Norwida: „Żeby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło”. To wskazanie w pełni i konsekwentnie stosuje Górnikowska-Zwolak. Do tego czyni to niezwykle kompetentnie, odwołując się do literatury z wielu dyscyplin, tłumacząc, wyjaśniając, porównując, interpretując, wnioskując, prowadząc dialog wewnętrzny i zewnętrzny, zaopatrując niemal każdy przypis w dodatkowe informacje pogłębiające wiedzę i tłumaczące jej istotę i wartość. Godne więc są polecenia podrozdziały dotyczące europejskiej polityki w kontekście zasady równości kobiet i mężczyzn, prawa unijnego i międzynarodowego, równości płci w edukacji, działań w zakresie realizacji zasady równości płci w systemie edukacji, ale także i zaniechań w zakresie polityki płci w Polsce po zmianie ustrojowej dokonanej w 1989 roku. Ciągle jest wiele problemów do podjęcia i rozwiązania,

cięgle władza i media wzbudzają lęki przed różnorodnością, a prawo w tym zakresie jest niedoskonałe. Autorka niniejszej pracy zwraca na powyższe uwagę, analizując problemy edukacji seksualnej, problemy równości płci i partnerstwa, przedstawiane w podręcznikach szkolnych. Przedstawia także projekt badawczy „Gender w podręcznikach”.

Biorąc pod uwagę treści zawarte w analizowanych wyżej skrótowo rozdziałach pracy, jednoznacznie należy stwierdzić za autorką (s. 207 Zakończenia), że nastąpiło „poszerzenie pola badań pedagogiki społecznej o zagadnienie polityki płci”. Bezsprzecznie wartościowa jest także propozycja wprowadzenia do dyskursu pedagogicznego kategorii pojęciowej, jaką jest antropogika. Biorąc pod uwagę problem zawłaszczania człowieka przez władzę, realizowania interesów grup sprawujących władzę, panujących i zarządzających mediami, niejednokrotnie wykorzystujących prawo, zauważymy, jak istotny jest problem edukacji, aby nie dopuścić do posłuszeństwa i nadposłuszeństwa wobec władzy, wyzwolić nieposłuszeństwo obywatelskie w obszarach szczególnie ważnych, które były przedstawione w niniejszej pracy.

Proponowałabym autorce w kolejnej pracy podjęcie namysłu nad biografiami i autobiografiami kobiet, nad ich pamięcią i pamiętaniem zapomnianiem, przypominaniem, kulturą pamięci, pamięcią zbiorową kobiet upominających się o demokrację i swoje prawa obywatelskie. We wprowadzeniu (s. 26) Górnikowska-Zwolak pisze, że ktoś, kto będzie zapoznawał się z książką, „... wyrazi zdziwienie, że tak wiele jest tu odniesień do treści z odległej przeszłości... To ślady moich osobistych fascynacji i upodobań”. Byłoby wielką szkodą dla polskiej pedagogiki, gdyby ta fascynacja podjętą tematyką połączona z badaniami, kompetencjami autorki pracy, nie była kontynuowana. Autorka wykazała się w pracy szczególnym darem przedstawiania trudnej i złożonej problematyki o szczególnej wartości w kształtujących się ustawnie społeczeństwach liberalno-demokratycznych. Dopełnienie niniejszej pracy narracjami kobiet z ich własnego punktu widzenia byłoby dalszym poszerzeniem pola pedagogiki społecznej, zwróceniem uwagi na funkcjonowanie w zmiennych, dynamicznych i często nieprzewidywalnych sytuacjach społecznych, kulturowych i politycznych.

Autorka w niniejszej pracy skupiła się na problemach wydobycia z cienia kulturowej tożsamości płci, upominając się o politykę równego statusu kobiet i mężczyzn, ukazując wiele przykładów nierówności, wskazując na wyzwania i zadania edukacyjne w tym zakresie. Sądzę, że dobrze byłoby w kolejnej pracy, odwołując się do bogatych treści zawartych w tej pracy, ukazać złożoność problemów i procesów kulturowych, zmian w postawach wobec równości płci na bazie biografii i autobiografii czy pamiętników kobiet. Sądzę, że pozwoliłoby

to zwrócić uwagę na wskazane wyżej zjawisko posłuszeństwa, nadposłuszeństwa i nieposłuszeństwa obywatelskiego. Frederic Gros w książce „Nieposłuszeństwo” wyszedł od pytania o posłuszeństwo, ponieważ nieposłuszeństwo, w obliczu absurdu i irracjonalności świata, jest czymś oczywistym. Dlaczego jesteśmy posłuszni, jak jesteśmy posłuszni, podlegli, zgodni, konformistyczni, rezygnujący z prawa do oporu, niewsłuchujący się w głos sumienia?

W kontekście recenzowanej pracy problemem szczególnym jest zauważenie i wypracowywanie strategii przeciwstawienia się posłuszeństwu bezwarunkowemu, tradycyjnemu, automatycznemu, panującemu w określonych społecznościach. To właśnie pozwala odzyskiwać poczucie siły i mocy, własnej godności i wartości, realizować zasadę równości płci w edukacji i codziennym życiu. Sądzę, że istotą w kontekście edukacyjnym jest rezygnacja z nadposłuszeństwa czy udzielania kredytów zaufania. Wartością współczesnego człowieka jest bycie refleksyjnym, myślącym, krytycznym, wolnym i odpowiedzialnym za powierzone zadania. Jestem przekonany, że niniejsza praca wyzwała wiele podobnego typu refleksji i chociażby już z tego powodu jest godna polecenia. W sumie jest to oryginalne dzieło podejmujące kwestie istotne, często przemilczane, pomijane, marginalizowane. Autorka zdecydowała się w prezentowanych analizach i interpretacjach na przyjęcie rozwiązań oferowanych przez metodologię interdyscyplinarności, co umożliwiło operowanie wieloma perspektywami interpretacyjnymi. Jak wskazuje autorka, „proces pisania rozciągnął się w czasie na wiele lat” (s. 26). Może dlatego odbieram pracę jako szczególnie dojrzałe dzieło. Podziwiam pracowitość i dociekliwość autorki, co uwidoczniło się bardzo wyraźnie w niezwykle liczonym cytowaniu prac, w doborze cytatów, w ukazywaniu związków i wartości w kontekście przedstawianej tematyki, w dodatkowych wyjaśnieniach, erudycyjnych interpretacjach, własnych sądach i poglądach.

Uważam, że w całej monografii zawarty jest olbrzymi ładunek sądów i opinii, które świadczą o erudycji i pasji naukowej autorki, docieraniu do publikacji z różnych dyscyplin i dziedzin nauki i w efekcie prezentowania oryginalnych i nowatorskich idei naukowych wzbogacających pedagogikę, a szczególnie pedagogikę społeczną i pedagogikę międzykulturową. Odniesienia do przeszłości pozwoliły na wyraźniejsze ukazywanie problemów współczesnych, złożonych uwarunkowań dynamicznie rozwijającego się świata. Sądzę, że wyraźniej pozwalają zrozumieć zachodzące aktualnie procesy społeczno-polityczne oraz funkcje, jakie winna realizować polityka społeczna i edukacyjna w zakresie polityki płci i jej miejsca w kształtujących się społeczeństwach wielokulturowych i transkulturowych.

Pracę odbieram jako niezwykle nowatorską, prezentującą wnikliwe, rzetelne studia z zakresu polityki płci odnoszące się do filozofii, socjologii, psychologii,

socjologii moralności, socjologii edukacji, a przede wszystkim do pedagogiki społecznej, pedagogiki kultury i pedagogiki międzykulturowej. W prowadzonym przez autorkę konstruktywnym dialogu tożsamościowym, na co wskazała we wprowadzeniu do pracy, a także w innych partiach pracy, zauważam pasję naukowej pracy twórczej, pasję kreowania pedagogiki społecznej i międzykulturowej jako subdyscyplin otwartych interdyscyplinarnie, kontestujących rzeczywistość, inspirowanych, motywujących do wolności interpretacyjnej, ustawicznie poszukujących, odkrywających, kreujących kulturę dyskusji i dialogu. Tak postrzegana pasja jest wynikiem wyteżonej pracy prowadzącej do nowych oglądów rzeczywistości, nowego odczytywania problemów i zjawisk, wskazywania na nowe perspektywy, co wyraźnie zauważalne jest w całej pracy.

Całościowy ogląd pracy pozwala stwierdzić, że autorka wniosła ożywcze nowe prądy i ich interpretacje, kontynuując politykę oświatową Heleny Radlińskiej i jej następców. Uważam, że kreuje politykę społeczną i edukacyjną przeciwstawiającą się infantyilizacji, fanatyzmowi i demagogii, politykę otwartą na różnego rodzaju odmienności, zdolną do ustawicznej konfrontacji poglądów. Wyzwała także działania facylitacyjne, ułatwiające, tworzące warunki i możliwości kształtowania nowych postaw, prezentowania argumentów, faktów, uzasadnień, określania nowych kierunków badań i działań edukacyjnych.